

4665
2

Ul szpiegowski w Kopenhadze.

Wydział Prasowy M. S. Wojsk otrzymuje anonimowo z Kopenhagi pisma duńskie opatrzone uwagami w jęz. polskim. Podaje się dosłownie, zachowaniem stylu, uwagi przesłane w "Berlingskie Tidende" z II b.m.

"Wczoraj przybył tutaj do Kopenhagi oberstleutnant Jan Hungendorfer (por. H. jest polskim kurjerem dyplomatycznym. Przyp. ref.) i stanął w hotelu Phoenix, gdzie się znajduje nasze poselstwo polskie. Równocześnie przyjechał niemiecki legacyjny radca z Berlina Otto Berndt. Musiał być z rządu polskiego, albo z naczelnego dowództwa polskiego w kraju sygnalizowany ten niemiecki rat, ażeby p. Hungendorfer śledził tutaj. Jakiś też hrabia Stanisław Borcz równocześnie przybył z Rygi. Ten niemiecki radca Berndt bardzo chytry Niemiec i podstępny. W hotelu Phoenix, aż się roi od szpiegów niemieckich, którzy śledzą każdy krok Polski, więc zdaje się, że p. Hungendorfer wiele też nie wskura. Tutaj musi każdy wysłaniec Polski koniecznie się z prywatnymi Polakami od nikogo niezależnymi komunikować, bo tylko wpadnie w sidła szpiegowskie i więcej krajowi zaszkodzi, jak korzyści przyniesie. Chcę tylko zwrócić uwagę na niebezpieczny ul szpiegowski p. Witte. Pani Witte, wdowa po byłym ministrze rosyjskim, utrzymuje tutaj salon dyplomatyczny dla szpiegowania Polski, na korzyść Niemiec, tam zachodzą wielkie osobistości wojskowe, oficerowie niemieccy, rosyjscy, duńscy i prywatni ludzie, nawet z dworu duńskiego przybywają osobistości i tam się knują spiski na zgubę naszej Ojczyzny. Matka i córka są ogromnie czynne, nawet arystokracja polska tam składała rozmaite wizyty. Ta stara Wittowa była, przed pół rokiem w szpiegowskiej misji w Ameryce, Anglii i Paryżu. Oprócz tego ula, pracuje z powodzeniem wielkim dwóch szwagrów, litewski poseł, p. Samowicki, p. Lepa reprezentujący Łotwę. Ci dwaj posłowie i równocześnie szwagrowie mają dwie siostry żydówki za żony, które znane były jeszcze przed wojną w Rosji jako wielkie komunistki i działaczki bolszewickie. Z tego też powodu Polska nie może liczyć na pomoc ze strony Litwy i Łotwy obecnie. Całą siłą pary pracują tutaj, ażeby Polskę znieść na zawsze. Z powodu ostatnich zająć, aż się Lenin przeląkł, że mu się udało rządu sowiektów w Warszawie ogłosić. Jeżeli się uda narodowi polskiemu rząd narodowy w kraju przeprowadzić, to runie cały bolszewizm niemiecki moskiewski, a może też nastąpić katastrofa i w Niemczech. Niemcy się też zachwiały ostatniemi czasy. Szykanują też pocztę z tego powodu, iż niechęć przepuszczać listów z Kopenhagi do Polski. Jeden tylko rząd narodowy polski i duch patryjotyczny narodu mogą uratować naszą Ojczyznę od upadku. Więc do dzieła rodacy!"

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GŁÓWNA

WARSZAWA

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Wydział Prasowy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Dz. 4665 dnia 2/IX 1918 r.
Zatwierdz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1920 r.

Biuro Prasowe

L. 100/prs.

Do ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

Belweder

Przesyła się do wiadomości.

Kierownik Wydziału Prasowego

R. K. K. K. K.

NACZELNE DOKŁADZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GŁÓWNA

WARSZAWA

L. dz. 49/3 dnia 30 / 8 1920 r.

złącz. Wydział

WYDZIAŁ PRASOWY